

Sygn. akt VI Ga 62/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Renata Bober

Sędziowie: SO Anna Walus – Rząsa (spr.)

SO Anna Harmata

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: R. B.

przeciwko: S. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie
V Wydziału Gospodarczego z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt V GC 1329/13

I. oddała apelację,

II. zasądza od powoda R. B. na rzecz pozwanego S. Z. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI Ga 62/14

UZASADNIENIE

Powód R. B. wniósł o zapłatę od pozwanego S. Z. kwoty 12.300,00 zł oraz 1.230,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28.07.2011 r. oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, iż zawarł z pozwanym ustną umowę o kompleksowe wykonanie instalacji elektrycznej i odgromowej nadbudowy pawilonu sportowego w G. M., na co wystawił fakturę, a ponadto wykonał prace dodatkowe elektryczne na parterze, na co również wystawił fakturę, które to faktury pozwany osobiście podpisał. Mimo wezwań do zapłaty pozwany nie zapłacił, nie odpowiadając na wezwania.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, iż zawarł z powodem ustną umowę, która stanowiła umowę o dzieło, a zatem wynagrodzenie z tego tytułu uległo przedawnieniu. Ponadto należność została zawyżona przez powoda o wartość podatku vat, tj. kwotę 2.530,00 zł, gdyż o taką kwotę powód dokonał odliczenia należnego podatku vat wynikającego z faktur objętych pozwem korzystając w 2013 r. z ulgi za złe długi. Zarzucił, że dołączone do pozwu faktury są nieczytelne i nie wynika z nich, że osobą podpisującą faktury był pozwany.

W odpowiedzi na zarzuty powód w obszernej argumentacji faktycznej i prawnej uzasadnił, że w sprawie mamy do czynienia z umową o roboty budowlane. Między innymi wskazał, iż pozwany zawarł z inwestorem, tj. z (...) w G. M. .

umowę o roboty budowlane, w ramach której zlecił powodowi wykonanie wskazanych wyżej instalacji. Prace te zostały odebrane protokołem odbioru, znajdującym się w posiadaniu inwestora. Podstawą wykonania prac przez powoda było pozwolenie na budowę.

W kolejnym piśmie procesowym pozwany podtrzymał swoje stanowisko.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 15.10.2010 r. zamawiający (G. G. M..) podpisał z wykonawcą: S. Z. umowę w trybie ustawy o zamówieniach publicznych, której przedmiotem była rozbudowa pawilonu sportowego w G. M.. Przedmiotem tej umowy były: roboty rozbiórkowe, murowanie ścian poddasza i kominów, wykonanie więźby dachowej i pokrycia, schodów i tarasu, montaż stolarki, tynki i posadzki, roboty wykończeniowe, instalacje elektryczną, odgromowa, wodno-kanalizacyjna i CO. Umowa została zawarta i była wykonywana w oparciu o projekt wykonawczy i szczegółowe specyfikacje techniczne, zostało wydane pozwolenie na budowę, a zamawiający zapewnił nadzór inwestorski. Strony udzieliły gwarancji i rękojmi oraz ustaliły, iż w sprawach objętych niniejszą umową będą miały zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, Prawo budowlane i Prawo zamówień publicznych. W ramach tej umowy pozwany zawarł z powodem w formie ustnej umowę na wykonanie instalacji elektrycznej oraz odgromowej oraz przedstawił powodowi projekt budowlany dotyczący całego obiektu, w tym również instalacji wyżej wskazanych. G. w ramach w/w umowy zleciła prace dodatkowe pozwanemu, które następnie w drodze ustnej umowy zostały zlecone przez pozwanego powodowi, a dotyczyły wykonania instalacji elektrycznej na parterze budynku.

Powyższe prace nie zostały odebrane protokołem odbioru sporządzonym między powodem, a pozwanym, natomiast został sporządzony i podpisany protokół odbioru całej inwestycji między inwestorem, tj. gminą a pozwanym jako wykonawcą generalnym. Strony umówiły się na wynagrodzenie, jak również, iż po wykonaniu prac zostaną wystawione faktury. Pozwany w ramach wyżej wskazanej inwestycji zawarł ustnie umowę również z innym podwykonawcą J. S. na instalację wodną, kanalizacyjną i CO. Na budowie był inspektor nadzoru. Powód po wykonanych pracach wystawił dwie faktury z terminem płatności 27.07.2011 r., które przesłał pozwanemu pocztą, listem poleconym, a które otrzymał z podpisem odręcznym wskazującym na imię i nazwisko pozwanego. Powód stwierdził, że nie wiedział, kto podpisał faktury.

Pozwany mimo wezwania pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania nie stawił się na rozprawę.

Wyrokiem z dnia 18.12.2013r. Sąd Rejonowy uchylił nakaz zapłaty i powództwo oddalił oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu.

Sąd Rejonowy przyjął, że strony łączyły dwie umowy o roboty budowlane, zawarte między wykonawcą (pozwany), a podwykonawcą (powód) w ramach umowy o roboty budowlane, w której inwestorem była G.G. M.. pt. „Rozbudowa pawilonu sportowego w G. M..”. Taka ocena prawna umów z podwykonawcą wynika z treści art. 647¹ kc, w którym to intencją ustawodawcy przy jego wprowadzeniu było, by wszystkich podwykonawców w ramach głównej umowy o roboty budowlane objąć ochroną prawną, polegającą na dodatkowej: solidarnej odpowiedzialności inwestora i wykonawcy względem podwykonawcy. Wynika to również z systematyki kc, tj. umieszczenia umów z podwykonawcami w Tytule XVI kc : Umowa o roboty budowlane. Zważyć też należy, iż pracom powoda towarzyszył projekt budowlany, obejmujący cały obiekt, w tym instalacje wykonywane przez powoda, a umowa wykonywana była z tzw. nadzorem inwestorskim (art. 647 kc i art. 647¹ § 2 kc). Zdaniem Sądu nadbudowa budynku polegająca na wykonaniu jednej kondygnacji wraz z wykonaniem wszystkich instalacji nosi charakter umowy o roboty budowlane, również z tego względu, że zgodnie z definicją ustawy Prawo budowlane jest to obiekt budowlany. Sąd Rejonowy w całości podzielił w tym przedmiocie argumentację powoda przedstawioną w odpowiedzi na zarzuty wraz z powołanym tam orzecznictwem Sądu Najwyższego. Umowa o roboty budowlane zawarta z podwykonawcą wymaga jednak zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności (art. 647¹ § 4 kc). Strony takiej formy nie dochowały, zarówno w przypadku umowy głównej, jak i prac dodatkowych. Brak było podstaw prawnych do uznania, iż faktury VAT stanowiły takie umowy, skoro dokumenty te, jak zeznał sam powód, zostały wystawione po wykonaniu umowy przez powoda, a umowy te zostały uprzednio zawarte ustnie. Ponadto powód nie wiedział, czy faktury te podpisał pozwany, dlatego w świetle treści sprzeciwu nie było podstaw do uznania przez sąd tego faktu za przyznany. Umowy zatem są nieważne

z mocy samego prawa. Nie zamyka to jednak drogi powodowi do dochodzenia swych należności z innej podstawy prawnej, bez przesądzania oczywiście odnośnie zasadności takich należności i ich ewentualnego przedawnienia.

Natomiast nawet przyjęcie, czego Sąd Rejonowy nie podzielił, iż w/w umowy stanowiły umowy o dzieło powoduje, iż wynagrodzenie za ich wykonanie uległo przedawnieniu w terminie 28.07.2013r. (art. 646 kc), licząc 2 lata od terminu płatności 27.07.2011r.

Mając na uwadze powyższe na mocy art. 496 kpc Sąd Rejonowy uchylił nakaz zapłaty w całości i oddalił powództwo, orzekając o kosztach postępowania na podstawie art. 108 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód i zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego zarzucił:

1. naruszenie przepisów art. 647¹ § 4 kc poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji gdy przepis ten służy ochronie podwykonawcy stwarzając mu możliwość dochodzenia roszczeń od inwestora, gdy Generalny Wykonawca nie wywiązuje się z obowiązku zapłaty wynagrodzenia,

– podczas gdy powód skarży jedynie Generalnego Wykonawcę, a nie skarży Inwestora,

- podczas gdy powód wystawił faktury na wykonane roboty budowlane, wysłał je pozwanemu, który te faktury podpisał i odesłał powodowi, a faktury te stanowią pisemny dowód zawarcia umowy,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 405 kc poprzez jego nie zastosowanie, w sytuacji gdy nie było przeszkód – ze względu na to, że podstawa faktyczna była ta sama do zastosowania art. 405 kc skutkiem czego pozwany bezpodstawnie się wzbogacił,

3. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 187 § 1 pkt 2 kpc, poprzez przyjęcie, że powód wskazał podstawę prawną roszczenia podczas gdy wskazywał on jedynie okoliczności faktyczne, a podanie podstawy prawnej nie należy do wymogów formalnych pozwu,

4. naruszenie art. 321 kpc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy faktyczna podstawa roszczenia powoda jest taka sama i stanowi przedmiot żądania w rozumieniu art. 321 kpc , co nie stanowiło zatem przeszkody na zasądzenie należności z innego przepisu prawa materialnego (art. 405 kc).

Mając na uwadze powyższe powód wniósł o :

a) zmianę zaskarżonego wyroku oraz orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie zgodnie z żądaniem pozwu,

b) ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku powoda Sąd Rejonowy nie mógł niejako automatycznie zastosować przepisu art. 405 kc wobec niemożliwości uwzględnienia powództwa w oparciu art. 647¹ § 4 kc.

W niniejszej sprawie powód wskazał, w sposób nie budzący wątpliwości, podstawę prawną dochodzonego roszczenia tj. umowę o roboty budowlane a Sąd Rejonowy argumentację powoda w tym zakresie podzielił.

Stosownie do art. 647 kc przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do

dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Stosownie zaś do art. 647¹ § 1 kc w umowie o roboty budowlane, o której mowa w art. 647, zawartej między inwestorem a wykonawcą (generalnym wykonawcą), strony ustalają zakres robót, które wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą podwykonawców.

Z art. 647¹ § 2 kc wynika, że do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy.

Art. 647¹ § 3 kc stanowi, że do zwracania przez podwykonawcę umowy z dalszym podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora i wykonawcy. Przepis §2 zdanie drugie stosuje się odpowiednio.

Stosownie do § 4 art. 647¹ kc umowy, o których mowa w § 2 i 3, powinny być dokonane w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

Wobec naruszenia cytowanego wyżej art. 647¹ § 4 kc należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego co do tego, że umowa łącząca strony, sporządzona ustnie była nieważna. Ustawodawca wobec jednoznacznego brzmienia art. 647¹ § 4 kc wykluczył jakiegokolwiek odstępstwo od formy pisemnej umów wskazanych w § 2 i 3 art. 647¹ kc i wbrew twierdzeniu powoda przepis ten nie służy tylko ochronie podwykonawcy w stosunku do inwestora gdy generalny wykonawca nie wywiązuje się z obowiązku zapłaty wynagrodzenia ale również w stosunku do umów podwykonawców.

Kolejnym zarzutem apelacji był zarzut dotyczący naruszenia prawa materialnego w zakresie art. 405 kc wobec jego niezastosowania przez Sąd Rejonowy skoro podstawa faktyczna była ta sama.

Z zarzutem powyższym nie można się zgodzić.

Aby ocenić roszczenie przyjmując za podstawę prawną bezpodstawne wzbogacenie przeprowadzone postępowanie dowodowe musi być wystarczające w zakresie wartości bezpodstawnego wzbogacenia. W niniejszej sprawie postępowanie nie było prowadzone w tym kierunku. Nie można przyjąć bowiem aby kwota wynagrodzenia za roboty budowlane stanowiła wartość bezpodstawnego wzbogacenia skoro umowa o roboty budowlane była nieważna. Wykazanie tej wartości wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie o jaką kwotę pozwany się wzbogacił. Ustalając wysokość tej kwoty należałoby określić czy jest to kwota odpowiadająca wartości robót elektrycznych wykonanych na określonym terenie, przy zaistnieniu określonych warunków, zużytych materiałów i poniesionych nakładów pracy oraz ustalić czy tak ustalona wartość robót odpowiadała wartości robót ujętych w fakturze. Wynagrodzenie umowne bowiem nie stanowi wartości bezpodstawnego wzbogacenia. Ustalenia w powyższym zakresie mogłyby zostać dokonane w oparciu o ewentualne wspólne ustalenia stron względnie w oparciu o opinię biegłego, który w oparciu o wiadomości specjalne ustaliłby tą wartość przy uwzględnieniu charakteru wykonanych prac.

Dodać należy, że gdyby powód zawarł wnioski w powyższym zakresie w apelacji uzupełnienie postępowania dowodowego było możliwe przed Sądem Okręgowym.

Dodać też należy, że w cytowanym przez powoda wyroku Sądu Najwyższego z 11.03.2010r. IV CSK 401/2010 wartość bezpodstawnie uzyskanej korzyści majątkowej była ustalona.

Mając na uwadze powyższe apelację powoda Sąd Okręgowy oddalił jako bezzasadną na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 w związku z art. 108 § 1 kpc